

To nie pożar, nie dzwoń na straż pożarną

Data publikacji: 23.02.2020 18:00

Dlaczego czasem trzeba spalić gałęzie w lesie? To kontrolowany ogień, by na wiosnę nie było rytownika pospolitego.



Foto. Jan Kajzar/ Nadleśnictwo Wisła

O tym fakcie mówią pracownicy Nadleśnictwo Wisła, informując, że czasem mimo że wygląda to na pierwszy rzut oka przerażająco – to nic innego, jak kontrolowany ogień technologiczny. - **Palenie gałęzi w lesie czasami ma miejsce. W tych pozostałościach po ścinie zimują rytowniki pospolite (małe szkodniki podobne do kornika) Gdybyśmy pozostawili wszystko tak jak jest, to wiosną skala ataku byłaby makabryczna w skutkach dla naszych świerków. Każdy rozpalany przez nas ogień jest zgłaszany Państwowej Straży Pożarnej z podaniem jego dokładnej lokalizacji i czasu trwania** – informują leśnicy.

Zanim pracownicy opuszczą teren leśny, muszą jednak ogień ugasić.

(red./Nadleśnictwo Wisła)